

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 24 sierpnia 1926 r.

Po rewolucji w Grecji.

Przygotowania rojalistów greckich.

Oświadczenie gen. Condilisa w sprawie układu grecko-jugosłowiańskiego.

Polityka zagraniczna Grecji nie ulegnie zmianie.

Gen. Pangalos internowany w szpitalu wojskowym.

Wiedeń 23-8 (pat)

„Allgemeine Zeitung“ donosi z Aten, że wśród sprawców obecnego zamachu znajdowały się również elementy, które liczyły na ustanowienie w Grecji królestwa.

Dziennik donosi za „Daily Mail“, że na konferencji, którą zwołał były król grecki poczynione zostały wszystkie przygotowania na wypadek proklamowania w Grecji królestwa. W tym wypadku król miałby natychmiast powrócić do Grecji.

Wiedeń 23-8 (pat)

Gen. Condilis w wywiadzie z korespondentem „Neue Freie Presse“ powiedział w sprawie stosunków grecko-jugosłowiańskich między innymi co następuje.

Swego czasu stanąłem w obronie interesów Jugosławji, nikt więc nie może mnie posadzić o wrogię stanowisko wobec tego kraju. Układ grecko-jugosłowiański zbadam wraz z moimi doradcami technicznymi i zaaprobuję go dopiero wtedy, gdy się okaże, że będzie zadawalniał pod każdym względem interesy Grecji. Na razie zarządzam, aby grecka „Gazeta Urzędowa“ nie ogłaszała, tekstu układu.

Ateny 23-8 (pat)

W kołach dyplomacji zagranicznej nie

przywiązują do obecnej zmiany rządu greckiego wagi istotnego zamachu stanu. Uważają tu, że polityka zagraniczna Grecji nie ulegnie zmianie i wyrażają pewność, że podpisany ostatnio traktat grecko-jugosłowiański wejdzie w życie, albowiem traktat ten jest rękojmią trwałości pokoju na bliskim Wschodzie.

Londyn 23-8 (pat)

Według doniesień „Daily Expressu“ z Aten, gen. Condilis oznajmił, że Pangalos będzie natychmiast po jego aresztowaniu postawiony przed sąd wojenny.

Reuter donosi z Aten, że Pangalos został aresztowany na pokładzie statku „Pergamos“ i przeprowadzony na statek „Leon“, który przybył do Keratsini. (?)

Ateny 23-8 (pat)

Pangalos, wraz z sześcioma oficerami z jego świty, przewieziony został do Pireus, gdzie internowano go w szpitalu wojskowym.

Prasa grecka wyraża zadowolenie z powodu obalenia Pangalosa oraz domaga się przeprowadzenia w możliwie najszybszym czasie wyborów.

Białogród, 23-8 (pat)

Tutejsze koła polityczne zwracają szczególną uwagę na wiadomości, napływające z Grecji, a to ze względu na zawarte niedawno przymierze między Grecją a Jugosławją. Koła oficjalne w Białogrodzie oświadczają, że przewrót jest sprawą wewnętrzną Grecji i że zmiana rządu nie wpływa na politykę zagraniczną Grecji.

Wiedeń 23-8 (pat)

„Neue Freie-Press“ donosi z Aten, że generał Pangalos nie czuł się już ostatnio pewnym na swym stanowisku. Nosił się on nawet z zamiarem wcielenia do armii zwolnionych oficerów rojalistycznych, nie chciał jednak tego uczynić z obawy, aby nie narazić się swym zwolennikom partyjnym.

Komisja rewizyjna w sprawie państwowego monopolu spirytusowego Wyłoniona z Prezydium Rady Ministrów, Min. Skarbu i Sprawiedliwości

Warszawa 23 sierpnia (pat)

Naczelnik wydziału doktor Korta, delegowany przez ministra skarbu dla przeprowadzenia wstępnych dochodzeń o działalności monopolu spirytusowego, przedłożył ministrowi skarbu rezultaty swej czynności.

Dla zdecydowania czy materiały zgromadzo-

ne w sprawie monopolu spirytusowego mają podstawę dla skierowania tej sprawy na drogę karno-sądową zostanie utworzona komisja, składająca się z trzech delegatów: prezesa rady ministrów oraz ministra sprawiedliwości i skarbu, która niezwłocznie przystąpi do pracy.

Kino Dom Ludowy.

D Z I S. D Z I S.

Pod prejęciem opinii

(O honor siostry) 6135-

Historja poświęcenia i upadku w 8 aktach.

W roli głównej **Alice Terry**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Dr. H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne Dzielna Nr 9

powrócił.

6132-

W Gimnazjum Humanistycznym

C. Waszczyńskiej (Kategoria A)

Zielona 15. Telefon 19-00.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 go września o godz. 8 rano (systemem lekcyjnym)
Kancelaria przyjmuje podania wraz z dokumentami codziennie od 9-15.

6139

Tarcia wśród przywódców sowieckich.

Konflikt między Stalinem a Kalininem

Moskwa 23 sierpnia (aw)

Przewodniczący W.C.I.K.'a, Kalinin, rozpoczął dłuższy urlop.

Stanowisko jego obejmie zastępczo przewodniczący U.C.I.K.'a, Petrowski.

Moskwa 23 sierpnia (aw)

Przy pozornym zastoju w polityce zagranicznej i wewnętrznej komunistycznej partii, tworzą się ostatnio coraz to ugrupowania na zewnątrz partii, spowodowane tarciami wewnętrznymi w stronnictwie.

Ostatnie konflikty między Czezierzem a Stalinem przerodziły się w bardzo ostry konflikt wynikły między Stalinem a Kalininem.

Stalin, jak wiadomo, zdołał sobie zapewnić nadzwyczajny wpływ na swoim stanowisku i we wpływie tym się umocnić. Kalinin, jeden z najwyższych dygnitarzy sowieckich, w wielu wypadkach nie godził się z zarządzeniami Stalina, nie reagując

jednakowoż przeciw nim aktywnie, co dało powód do przypuszczeń, iż polityka Stalina idzie po linii życzeń Kalinina. Ostatnio jednak Kalinin wysąpił otwarcie przeciwko Stalinowi.

Obecny dłuższy urlop Kalinina należy uważać

za stojący w ścisłym związku z tem właśnie wystąpieniem.

Lwów 23 sierpnia (pat)

„Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza donosi z Moskwy, że koła poinformowane komentują nominację Mikojana w miejsce Kamieriewa, jako realizację planów Dzierżyńskiego w kierunku usunięcia wszystkich osób, podejrzanych o sympatię dla opozycji. Szczególnie jest, że Mikojan nie posiada żadnych kwalifikacji na kierownika życia gospodarczego Sowieci. Wszedł on w skład rządu jedynie na żądanie Stalina.

Niemcy w Prusach Wschodnich dążą do zakończenia wojny gospodarczej z Polską

Tak oświadczył niemiecki min. rolnictwa na Targach Wschodnich

Królewiec 23-8 (pat)

W czasie otwarcia Targów Wschodnich minister rolnictwa dr. Steiger oświadczył m. in. co następuje: W ostatnich zwłaszcza czasach odczuwano niemile, że położenie gospodarcze Prus Wschodnich, wobec niewyjaśnionych stosunków z Polską, nie może się ustabilizować. W Prusach Wschodnich Niemcy dążą zupełnie poważnie do jaknajszybszego zakończenia walki gospodarczej z Polską, zdają sobie bowiem dokładnie z tego sprawę, że polepszy się wówczas położenie ekonomiczne Prus Wschodnich, zwłaszcza ze względu na Gdańsk, wchodzący do polskiego obszaru celnego.

czył m. in. co następuje: W ostatnich zwłaszcza czasach odczuwano niemile, że położenie gospodarcze Prus Wschodnich, wobec niewyjaśnionych stosunków z Polską, nie może się ustabilizować. W Prusach Wschodnich Niemcy dążą zupełnie poważnie do jaknajszybszego zakończenia walki gospodarczej z Polską, zdają sobie bowiem dokładnie z tego sprawę, że polepszy się wówczas położenie ekonomiczne Prus Wschodnich, zwłaszcza ze względu na Gdańsk, wchodzący do polskiego obszaru celnego.

Wynurzenia b. pos. estońskiego renegata Birka

Nie czuje się bezpiecznie na terenie Z. S. S. R.

Moskwa 23 sierpnia (aw)

B. poseł estoński w Moskwie, renegat Birk, przyjął u siebie przedstawicieli prasy sowieckiej. Wywiad, jakiego im udzielił, miał przede wszystkim na celu usprawiedliwienie się Birka z poczynionych przez się kroków.

Birk starał się dowiedzieć raz jeszcze o istnieniu planów antysowieckiej akcji knutej przez rząd estoński, wraz ze sferami kompetentnymi Polski, oraz stwierdził, że winę w tym wypadku ponosi, w stopniu najwyższym, estoński sztab generalny, który miał, jakoby, przygotowywać nawet na niego, Birka, zamach.

Dalej pochwalał Birk politykę nowego ministra spraw zagranicznych Estonii, Akeli, która — według Birka — dowodzi, iż Estonia zrywa z polityką czynników antysowieckich, dążąc natomiast do zbliżenia z Sowietami.

W zakończeniu swoich wynurzeń Birk oświadczył, iż — wobec tego, że nie czuje się zupełnie bezpiecznym na terytorjum ZSSR, w obawie przed zemstą pewnych kół estońskich, najchętniej prze-

niósłby się do jednego z państw, poza państwami bałtyckimi, któreby mu zagwarantowało bezpieczeństwo.

Zakończenie konfliktu kościelnego w Meksyku

Konferencja prez. Callesa z dostojnikami kościoła, Nabożeństwa mogą być na nowo podjęte

Meksyk 23-8 (pat)

Prezydent Calles — poraz pierwszy od rozpoczęcia konfliktu z kościołem odbył z dostojnikami kościoła konferencję dotyczącą położenia wewnętrznego kraju. Jakkolwiek nie doszło do porozumienia, to jed-

nak wynik konferencji uważany jest za dawałający. Calles zaznaczył wyraźnie, że nabożeństwa mogą być na nowo podjęte, o ile kościół uzna zasadę, że budynki kościelne są własnością narodową.

ZGON RUDOLFA VALENTINO.

Nowy Jork 23-8 (pat)

Zmarł tutaj artysta kinematograficzny Rudolf Valentino.

HURAGAN W PORTUGALJI.

Paryż 23-8 (pat)

„Chicago „Tribune” donosi z Lizbo-ny, że gwałtowny huragan zniszczył środkowe okęgi Portugalji. Wiele miejscowości wskutek wylewów zostało zalanych wodą. Ponadto grad zniszczył znaczną część zbiorów w tych okolicach.

URUGWAJ UZNAŁ ROSJĘ SOWIECKĄ.

Moskwa 23-8 (pat)

Urugwaj uznał Rosję sowiecką de jure.

Odprawa inspektorów armji

Sztab „pretorji” w gmachu Szkoły Podchorążych — Powrót do łask.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Warszawa 23-8

W gmachu Szkoły Podchorążych, gdzie obecnie mieści się inspektorat generalny armji, odbywała się w ciągu całego dnia dzisiejszego odprawa inspektorów armji. przydzielonych do inspektoratu generalnego

Obecni byli generałowie: Żeligowski, Rydz-Śmigły, Skierski, Norwid-Neu-

gebaur, Osiński, Fara, Romer, Rybak, Burhard-Bakacki, Rummel, Dreszer i Dąb-Biernacki.

Dziś mianowany miał być jeszcze jeden inspektor armji. Gen. Sosnkowski, po powrocie do zdrowia, obejmie również obowiązki inspektora.

8 kl. Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie

z klasami wstępnymi

R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej

Gdańska Nr. 90 (róg Andrzeja) Telefon 28-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września.

6128

Teatr-Swietlny „NOWOSCI”

Dziś. Wielki bezkonkurencyjny program

Na scenie.

Gościnne występy artystów Warszawsk. Wiele urozmaiconego program „Variete”

Na ekranie.

6152-

Królowa wszystkich ekranów słodka

Mary Pickford

w 12 aktach Mały Lord.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).
Warszawa 23 sierpnia.

Posel do „wszystkiego”.

Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów ma być zatwierdzona sprawa nominacji szefa departamentu politycznego M. S. Wewn.

Jak do tej chwili, na stanowisko to wymienia się trzy kandydatury: posła Miedzińskiego, prof. Kamienieckiego i jakiegoś przyjaciela min. Makowskiego. Najgorliwiej o stanowisko to zabiega pos. Miedziński, który już poprzednio kandydował na stanowisko ministra lub wiceministra.

Najprawdopodobniej i tym razem kandydatem na posła Miedzińskiego będzie „utrącony”, gdyż do objęcia stanowiska szefa departamentu politycznego M.S.W. pragmatyka urzędnicza wymaga wyższych studiów, następnie na agronomji, lecz — bezskutecznie.

Ostatecznie — zmieniło się przecież Konstytucje, więc zmienić można i pragmatykę służbową.

„Ruch służbowy” w M. S. W.

Nominacja p. Mecha na stanowisko wojewody wołyńskiego zadecydowaną zostanie na środowym posiedzeniu R. M. Gen. Januszajtis, po powrocie z urlopu wraca do armji.

Wojewodą nowogrodzkim na jego miejsce będzie prawdopodobnie p. Beczkowicz, „vice” — komisarz rządu na m. stoł. Warszawę.

Jeszcze jeden „odrodzeniec”

W tych dniach odbyć się ma przejście na prawosławie jednego jeszcze księdza z kościoła narodowego, mianowicie ks. Zacharjasiewicza.

Powrót „taty”

Min. Makowski powrócił z urlopu wobec czego w dniach najbliższych oczekiwac należy ukonstytuowania się państwowej rady prawniczej.

Kłutnie w rodzinie

Dzisiaj obradowano w Komitecie ekonomicznym nad wnioskami aprowizacyjnymi min. Młodzianowskiego. Wnioski te zostały ostró skrytykowane przez poszczególnych ministrów, szczególnie silnie potępił je min. ref. roln. Staniawicz.

Dzisiaj o godz. 9 wieczór zebrał się komitet polityczny dla omówienia sprawy mniejszości narodowych. Komunikat urzędowy ogłasza, iż temat — wobec nawału pracy — nie został wyczerpany. Na tomiaś faktem jest, iż w toku obrad wyłonila się takie tarcia i różnice zdań, że sprawa powyższa omówiona zostanie nie prędzej, jak po odbyciu kilka jeszcze posiedzeń. o

—oOo—

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ W RUMUNJI.

Bukareszt 23 sierpnia (pat)

W Kiszyniowie wykryto nową organizację szpiegowską, przyczem aresztowano 2—ch studentów: Moldowskiego i Raznost, z uniwersytetu praskiego, oraz niejakiego Ocknera, urzędnika. Student ci mieli za zadanie stworzenie organizacji szpiegowskiej oraz rekrutowanie niezbędnego personelu. Ockner, jak stwierdzono, usiłował wydobyć od jednego z wojskowych, niezbędne dokumenty.

ŚWIATOWA KONFERENCJA KOŚCIELNA.

Bern 23-8 (Pat)

Dzisiaj rozpoczęła się światowa konferencja kościelna. W konferencji biorą udział delegaci 21 krajów między innymi i Polski.

—oOo—

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

10dzień ciągnięcia.

Wczoraj w dziesiątym dniu ciągnięcia piątej klasy 13—ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

15,000 zł. Nr. 9041

10,000 zł. Nr. 32795

5,000 Nr. 51342

2,000 zł. Nr. 273090 32223 20422 47702

Litwa atakuje Polskę w prasie włoskiej.

Komunikat Litewskiej Agencji Telegraficznej

Rzym 23-8 (pat)

Litewska Agencja Telegraficzna rozesłała prasie rzymskiej komunikat o deklaracjach premiera litewskiego Slezewicza. Komunikat ten w złośliwej i tendencyjnej formie atakuje Polskę. Dzienniki rzymskie zamieściły ten komunikat z wymienieniem źródła: „Tribuna” opuszczając momenty polem-

iczne, „Impero” zaś pod dwuzłpaltowym tytułem „Trudne stosunki między Polską i Litwą”. Charakterystyczne, że „Il Mondo” ten sam komunikat daje pod tytułem: „Litwa za ugodą między państwami bałtyckimi”, podkreślając w ten sposób ustęp deklaracji premiera litewskiego, omawiający ogólną politykę Litwy.

Ekscesy strajkujących Chińczyków.

Grabia europejczyków. Rząd portugalski wysyła 2 okręty wojenne

Hongkong, 23-8 (pat)

W sobotę wieczorem 5—ciu uzbrojonych chińczyków podplynęło w barce żaglowej do dwóch angielskich łodzi parowych oraz dwóch łodzi motorowych, w których znajdowało się wiele europejczyków, lo wiących ryby koło wyspy Lantau na zachód od Hongkongu. Po dokonanej grabieży na łodziach motorowych oraz na jednej z łodzi

parowych piraci zmusili załogę chińską tych łodzi do przewiezienia ich w jednej z nich do Makao.

Lizbona 23-8 (pat)

Rząd portugalski postanowił wysłać do Makao dwa okręty wojenne ze względu na to, że strajkujący chińczycy atakują woj- ska portugalskie.

Starcia w Alzacji między patriotami a komunistami.

12 osób rannych

Paryż 23 sierpnia (pat)

Prasa donosi z Colmaru, że patrioci alzaccy niedopuszcili do odbycia się wiecu, przygotowanego łącznie przez autonomistów i komunistów. W związku z tem przyszło do starć, w czasie których z

obu stron było rannych 12 osób. Policja aresztowała 10 osób. Rioklin, przywódca autonomistów, został spoliczkowany i dotkliwie pobity. Po zadaniu kłeski autonomistom, patrioci alzaccy odbyli pochód przez ulice miasta, śpiewając „Marsyljanke”.

Bija „naszych”.

Ekscesy antyżydowskie w Paryżu

„Moment” donosi z Berlina, że w Paryżu wybuchły ekscesy antyżydowskie. W kawiarni „Sadoul” powstała bójka między żydem a Czechem. W powstałym chaosie zaczęto bić żydów, znajdujących się w kawiarni.

ni. Gospodarz lokalu wyprosił zeń wszystkich żydów. Na ulicy bójki powtórzyły się i kilku żydów zraniono. Ekscesy antyżydowskie powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie w dzielnicy żydowskiej.

Górnicy angielscy podejmują gremjalnie pracę.

Strajk stopniowo wygasa

Londyn 23 sierpnia (aw)

Sekretarz generalny, Cook, stwierdził, iż rokowania w kwestji zakończenia strajku górników rozpoczną się ponownie w dniach najbliższych, należy bowiem wyjść z najbardziej słusznego założenia, iż... strajk górników nie może trwać wiecznie.

Według ostatnich informacji, strajk został przerwany przez dalszych 34 tysięcy górników, którzy podjęli pracę.

W sferach rządowych zaczyna ucierać się opinia, iż strajk górniczy, pozostawiony nadal w stad-

jum dotychczasowem, zdolny jest wygasnąć sam.

Londyn 23 sierpnia (pat)

Mimo wezwania kierowników związku górników do zaniechania pracy tysiące górników w ko-palniach w Nottinghamshire i Derbyshire podjęło dzisiaj rano pracę. W Northstafordshire powróciło do pracy zgóra 6000 górników, co w porównaniu ze stanem ubiegłego tygodnia oznacza wzrost o 2000 ilości pracujących górników. Dwie stalownie w okolicy Cleveland rozpoczęły dzisiaj pracę przy pomocy węgla zagranicznego.

1,00 zł. Nr. 1635 11554 19363 14381.

600 zł. Nr. 1667 2715 3891 4234 9828 18953 23953 43398 45776 63509 39660 40147 42092 44027 46904 50130 51912 53243 54418 58678 63604.

400 zł. Nr. 401 452 1302 2067 4328 6369 7216 11754 12950 16128 16436 16764 17987 19301 20264 21320 21538 25998 26905 27055 27146 27277 27474 30803 31994 33662 34664 35684 36326 40195 43775 44540 44913 45343 46443 46530 46653 46765 47689 48320 52592 57171 61299

61971 650 719 815 1256 2120 2178 2321 2419 2610 2774 3115 3170 4729 6182 6395 8235 8232 8532 8598 8781 9366 9864 10350 10968.

500 zł. Nr. 1843 2415 6516 8647 16511 21622 34742 12038 12558 13298 13998 14616 15028 15272 15345 16500 17348 17348 17356 17481 17600 18649 18737 19981 21046 21779 22118 23490 22561 22856 23064 23966 24162.

—oOo—

Od Morza Śródziemnego do Bałtyku

Paryż, 20 sierpnia. — Le Temps, omawiając oświadczenia amerykańskiego Sekretarza Stanu p. Kelloga w sprawie ogólnego rozbrojenia, pisze:

— Najlepszą rekojmią powszechnego bezpieczeństwa jest zasada wzajemnej pomocy. Francja próbowała przeprowadzić tę zasadę w Protokół Genewskim. Nie jest jej winą, że ta powszechna umowa nie została powszechnie uznana. Sekretarz Stanu p. Kellog stwierdził, że rokowania o rozbrojenia muszą iść w bardzo wolnym tempie i że przed ułożeniem planu powszechnego rozbrojenia, konieczne są umowy regionalne. To właśnie jest cel, do którego dążyła polityka Francji i co doprowadziło do układu w Locarno i do traktatów obronnych, które Francja zawarła w ramach Paktu Ligi Narodów dla utrzymania obecnych granic w Europie. Tylko tego rodzaju traktaty mogą w obecnych warunkach dać praktyczne wyniki i lepsze rekojmię dla bezpieczeństwa w Europie.

Z prasy.

Powyższe oświadczenie amerykańskiego sekretarza Stanu p. Kelloga, służy dowodem, iż po kilkuletnim już istnieniu Liga Narodów okazała się nie być tem, czem być miała według założenia jej twórcy Woodrow'a Wilson'a.

Wielki ten idealista marzył o tem aby w jej łonie panował „wzgląd na moralność a nie wzgląd na korzyści materialne”, niestety działania L. N. powodowane są stale ni czem, jak wyłącznie tylko względami materialnymi.

Gdzie tego przyczyny?

Jedną z nich jest międzynarodowa maśońska finansjera zupełnie otwarcie wprowadzona za kulisy obrad Traktatu Wersalskiego przez przebiegłego maklera Lloyd George'a.

Druga, to czynnik nie należący dotąd do L. N.: Niemcy i odwieczne zagadnienia: „Mitteleuropa i Drang nach Osten”.

Dmowski, w wstępnym memorjale złożonym w 1917 r. Balfouro'owi, o Przebudowie Europy, wypowiedział wielką prawdę, a mianowicie że Niemcy mogą zostać zwyciężone lecz pobitemi nigdy nie będą. Zdanie to najwybitniejszego, zapewne, współczesnego znawcy stosunków środkowo i wschodnio europejskich, okazało się słusznem.

Nieomal stumiljonowy naród, posiadający żelazną organizację opanowany „nacjonalizmem” — wobec narodów ościennych — jednorodnym od skrajnej prawicy do socjalistów włącznie, musi zostać ważkim czynnikiem w przebudowanej powojennej Europie, temwięcej ważkim, że mocarstwo Rosyjskie Piotra Wielkiego raz na zawsze przestało istnieć i nigdy więcej do tej roli nie powróci, a gdy się tam kiedyś stosunki ułożą, będzie może ta przyszła Rosja sui generis, narodowościowym państwem.

W każdym razie, śmiało można twierdzić, że zanim ta przyszła Rosja, pozostająca znacznie wtyle od Zachodniej i Środkowej Europy, pod względem postępu i kultury, będzie mogła odegrać jakąkolwiek rolę polityczną w Europie, miną conajmniej dwa pokolenia, szczególnie po klęskach zadanych przez Bolszewizm.

W r. 1914 mieli już Niemcy w siedemdziesięciu procentach zrealizowany swój plan „Mitteleuropa” Monarchja Austro-węgierska z roli sprzymierzenia spadła była faktycznie

do roli wasalla Niemiec a wraz z nią ogromna część słowiańszczyzny stała się bezpośrednią sferą interesów niemieckich. Pierwsze lata wojny dołączyły do tej sfery Serbję, Czarnogórze, Bułgarię i Królestwo Polski, oddając tem samem na pastwę wszystkie ziemie Imperjum ros. Nadbałtyckie i na wschodzie od Polski, a wciągnięcie Turcji w orbitę germańskich interesów, zdawało się otwierać drogę do wymarzonego Bagdadu.

Gdyby się sprawa była udała, łatwo przewidzieć jaki byłby los Francji, Belgji i Włoch. Europa jęczałaby cała pod butem jun kra pruskiego.

Na szczęście sprawiedliwość zwyciężyła i „Mitteleuropa” wróciła do swych przyrodzonych etnograficznych włodarzy. Niemcy zostały zamknięci w swych narodowych (językowych) granicach a naokoło ich północno-wschodniej granicy odrodził się cały szereg narodów słowiańskich. Oto namacalny wynik Wielkiej Wojny i dzieło Traktatu Wersalskiego.

Ale to tylko pierwsza część zadania. Druga część musi już być dziełem a nawet arcydziełem państw nowopowstałych na gruzach Austro-Węgier, Rosji carskiej i Bismarckowskiego dzieła.

* * *

Fiasko Protokołu genewskiego i Locarno to drogowskazy, że wobec siły i zaborczości „skupionych” w jeden organizm polityczny Niemców, nowopowstałe państwa t. zw. „sukcesyjne” ostać się mogą tylko dzięki rozzumnemu paktowi regionalnemu: powstać musi jedna „Entente Slave”, tak jędrna aby nie dopuścić do żadnej infiltracji germańskiej

Przynależność do tego porozumienia Rumunii, tworzy wspaniałe warunki rozwoju dla tak pojętego organizmu ekonomicznego i gospodarczego, dając mu ujście do Morza Śródziemnego, do Bałtyku i do Morza Czarnego.

Położenie geograficzne Polski i zasoby naturalne Polski, Czechosłowacji, Jugosławji

i Rumunii dają wszelkie potrzebne warunki do tego aby nie tylko Bułgaria i Węgry musiały się liczyć z tak powstałą Entente'ą słowiańską ale i Państwa Zachodnie a w szczególności Anglja i Niemcy byłyby wówczas zmuszone inaczej się z nimi liczyć a nie traktować ich jako niepełnoletnie dzieci będące pod ich opieką — chociażby nawet przyszło wystąpić z Ligi Narodów.

Winno panować przekonanie, że wszelkie zakusy o zmianę granic któregokolwiek z państw „Entente Slave” stanowiłyby dla innych „casus belli”.

Przez całe wieki od średniowiecza począwszy, germanizm pracował nad rozstrojeniem i ujarzmieniem Słowian, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że jedyną zaporą z którąby im przyszło się liczyć w swej zaborczej ekspansji może być tylko Słowiańszczyzna zjednoczona przeciwko wspólnemu odwiecznemu wrogowi — germanizmowi. Polska, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunia, każda z osobna muszą rozwinąć się w potężne narodowe organizmy, ekonomicznie silne, wzajemnie się dopełniające.

Wobec wspólnego niebezpieczeństwa zewnętrznego wszelkie wewnętrzne antagonizmy i ewentualne względy konkurencyjne muszą być wyrównane za pomocą mądrych i rozumnych traktatów handlowych i gospodarczych umów.

Na olbrzymim terytorjum zajętem przez „Entente Slave” istnieje mnóstwo zagadnień wspólnego interesu, które należy w porozumieniu rozwiązać, do nich zalicza się między in. zagadnienie dróg kolejowych, wodnych i komunikacja lotnicza.

Wspólnymi siłami i zgodnym pożytkiem tych czterech państw, nie w zamiarach zaborczych, lecz dla celów samozachowawczych, dla pomyślności ich ludów i dla spokoju świata, sama się złoży Antygermańska Całość od morza Czarnego i Śródziemnego do Bałtyku.

Inż. K. Folkiński.

Oświata to potęga.

Kto w Polsce czyta i co czyta.

Poseł Mar. Prószyński podaje następującą statystykę czytelnictwa

Poseł Mar. Prószyński podaje następującą statystykę czytelnictwa:

Druków, bez wydawnictw periodycznych, wydano w r. 1925 w Polsce bez Śląska 5,969 w 23 milionach egzemplarzy. (Ministerstwo spraw wewnętrznych winno też uwzględnić statystykę województwa śląskiego). Po polsku odbito książek 5,066, t. j. 85 proc. w 21 milionach egzemplarzy, w czem było najwięcej beletrystycznych (672), prawniczych — społecznych (459), handlowo — przemysłowych (406), podręczników szkolnych (369), pedagogicznych (328), książek dla młodzieży (239), rolniczych (245), medycznych (227). Nakład jednego druku wyniósł przeciętnie 4,156 egzemplarzy.

W r. 1925 wydano 519 druków, t. j. 9 proc. w 1 milionie egzemplarzy o przeciętnym nakładzie 2,122. Z tego było druków żargonowych 304, hebrajskich 182, a inne hebrajsko — żargonowe. Niemieckich książek wydano tylko 57, t. j. 1 proc. ale wykaz pomija Śląsk, a Niemcy w Polsce korzystają głównie z masy książek wydanych w Rzeszy. Po rusku wydano 181 druków, t. j. 3 proc. w 400,000 egzemplarzy, o nakładzie przeciętnym 2,203, z czego było książek religijnych 34, dla młodzieży 23, politycznych 22, beletrystycznych 20, Rosyjskich książek

odbito 29, litewskich 16, białoruskich 15 w 17,000 egzemplarzy, w językach obcych 92.

Oczywiście ilość druków jest jedną z ważnych cech kultury. Należy więc z radością podkreślić, że liczba książek wogóle wzrasta, bo w r. 1924 było ich 51,38. Wzrosła też i ilość czasopiśmiennych w r. 1923 było 986, w r. 1924 było 1,348, w r. 1925 było 1,709.

O ile chodzi o język druków, — uderza ogromna liczba książek żydowskich. Natomiast było tylko 181 druków druków ruskich, t. j. tylko 3 proc. — gdy ludność ruska stanowi 16 proc., nakład przeciętny był 2,122. Oświata to jaskrawo śmieszność pomysłów uniwersytetu ruskiego i pozostałych z b. Austrii szkół średnich państwowych ruskich, — zwłaszcza, że ta znikoma ilość druków jeszcze co rok maleje, a nie rośnie. Różni polscy radykali nie mający pojęcia o niskości kultury ruskiej, mogliby raczej popierać zamiast uniwersytetu ruskiego — żydowski. Chęć zaś tworzenia „narodu” białoruskiego wygląda w oświeceniu 0,3 proc. twórczości drukowanej, — na żart, zwłaszcza, że Białorusini, jak i Rusini, bardzo rzadko korzystają z nielicznych swych książek drukowanych poza Polską.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Nienasycone apetyty.

Piątkowy „Głos Prawdy”, pismo używające bezustannie firmy Piłsudskiego bez żadnego sprzeciwu z jego strony — zamieścił znamieny artykuł, wyjaśniający powody przewrotu majowego i zawierający „ideologię polityczno-społeczną” tego obozu. Artykuł ten zatytułowany „Administracja polityczna” zawiera cały szereg oklepanych haseł „odrodzenia”, „sanacji” i innych „reorganizacji”. Nie będziemy się zastanawiali nad oklepanymi frazesami p. Stpiczyńskiego. Znaczenie rewelacji posiadają dla nas wnioski powyższego artykułu „Głosu Prawdy” gdyż odzwierciedlają pragnienia i dążenia nie tylko klik, nadużywającej haseł „sanacji moralnej” ale i samego jej przywódcy. Wniosek wzmiankowanego artykułu „Głosu Prawdy” sprowadzają się do żądania, by wszystkie urzędy administracyjne, poczynając od wojewodów, a kończąc na woźnych, zostały obsadzone przez b. legionistów. Jednocześnie grozi p. Stpiczyński, że „przeciwnicy nasi zostaną resztek tej władzy pozbawieni z całą bezwzględnością”. A więc inaczej mówiąc taktyka bolszewicka... lecz w rekawiczkach!

Omawiając te bezczelne żądania bandy majowej, pisze poznańska „GAZETA PO WSZECHNA”.

Albowiem legionisci, — których czyn wpływający na ogół z pobudek szlachetnych, już dawno został przez naród oceniony jeśli nie jako szkodliwy, to w każdym razie dla sprawy polskiej zbyteczny, — w obecnej chwili nietylko w sposób natarczywy domagają się od Polski zapłaty za walki u boku Niemców i Austriaków, ale mają również czelność wypowiedzenia słów takich, które dotychczas nie przeszłyby przez usta żadnego uczciwego Polaka, — iż społeczeństwo poza legionistami składa się z ludzi politycznie niepewnych!

I kto pozwala sobie na podobne zarzuty?

Właśnie ludzie politycznie i narodowo niepewni bo członkowie masonerii, zaprzyjaźnieni z komisarkami bolszewickimi, agentkami Czechi, Kłaczkinami, domagający się zwolnienia z więzień komunistów, działających na szkodę państwa, a pochwalający gwałty popełnione na zasłużonych generałach armii narodowej, Malczewskim, Rozwadowskim itd.

Te zdeprawowane i zdemoralizowane osobniki, ośmielają się obrzucać obelgami społeczeństwo starsze złożone z ludzi którzy dzie siatkami lat walczyli bezinteresownie z zaborcami, którzy zmartwychwstałej Polsce nie przedstawiają żadnych rachunków do uregulowania, którym przyswiecała szczerą czystą idea poświęcenia dla dobra ogółu, a nie chęć zrobienia majątku i kariery.

Tych którzy Polsce dawali, a nic od niej nie brali!

Z czasów wielkiej wojny i późniejszych walk Polski niepodległej pozostały oprócz legionistów również inne formacje wojskowe: Dowborezycy, Hallerczycy powstańcy i wojacy wielkopolscy.

A przecież oni nie zgłaszają pretensji do Ojczyzny, nie każą płacić sobie za krew złotem lub posadami bo zdają sobie sprawę, iż spełnili swój święty obowiązek, bo nie uważają się za najemnych żołdaków, ale synów i obywateli ukochanej Matki-Polski.

Panowie legionisci. Nie wiemy czy p. Stpiczyński wypowiedział rzeczywiście wasze poglądy, chcemy w to wątpić; ale gdybyście nie zaprotestowali przeciwko tej ohydzie, to na jakąż narażacie się pogardę współczesnych i potomnych!

Artykuł p. Stpiczyńskiego powinien być ostrzeżeniem, skierowanym pod adresem całego społeczeństwa.

Powinien zwrócić uwagę, że tolerując podobne wybryki, staczymy się powoli ale systematycznie w przepaść moralną, że najlepsze wysiłki i dobra wola muszą pozostać bez rezultatu, jeśli ludzie tego pokroju, co pan Stpiczyński i tych zasad, co obóz majowy, będą mieli wpływ decydujący na sprawy państwowe.

Caveant consules! Niechaj baczą konsulowie, aby Rzeczpospolita nie poniosła uszczerbku!

Tajemnicze szept wojenne

W ostatnich tygodniach wiele się mówi o tajemniczych naradach sztabowych, o misjach poufnych różnych zaufanych generałów piłsudczyków na kresach i o ciągłych konferencjach kilku polityków lewicowych (z klubu Pracy) w sprawach kowieńskich. Pogłoski o przygotowaniach wojennych „klik majowej”, od których huczała prasa zdemontowano mętnymi sprostowaniami i... ucichły dzienniki, uspokoiła się opinia publiczna.

A tymczasem wśród piłsudczyków, zwłaszcza kresowych, mówi się szeptem o konieczności marszu na Kowno, zw. strzelecki w Wilnie odbywa regularne ćwiczenia z bronią, utworzono specjalne wykłady terenoznawstwa Litwy i tak skonstruowano całość pośpiesznego szkolenia strzelców, że każdy wojskowy-frontowiec z łatwością spostrzeże, że chodzi o „awanturkę wojenną”.

Coś nie coś o tych zamiarach „obozu majowego” mówi nam „GAZETA BYDGOSKA”:

Pozory niewątpliwie są takie, że planów wojennych zamierzano, gdy jednogłośnie wypowiedziała się przeciwko nim opinia publiczna. Opracowywanie ich, dokonywane dotąd niemal jawnie, istotnie przerwano. Ale... ale... jakoś ani nie odwołano generała Żeligowskiego z Wilna, który bawi tam z dosyć nieokreśloną nazwą, a ściśle określoną nawewnątrz misją, lecz przeciwnie, wysłano do Grodna pewnego pułkownika sztabu generalnego, który podobnie, jak generał Żeligowski w Wilnie, organizuje w Grodnie coś naksztalt sztabu.

W jakim celu?

Wśród piłsudczyków mówi się szeptem, że chwila jest niezwykle sposobna, jako, że gwoli zamętowi w Rosji sowieckiej nie zachodziłaby obawa interwencji armii czerwonej. Trzeba tylko przygotowywać rzecz pocichu, pocichutku, by znów nie powstał huczek w prasie, który, rzecz oczywista, nie idzie panu ministrowi wojny na rękę.

Dlatego też punkt ciężkości przeniesiono z Warszawy do Wilna i Grodna. W Warszawie przecież siedzi tylu dziennikarzy — a nużby który coś wymuchał, powstałby zaraz hałas i rzecz mogłaby spalić na panewce.

Co zaś najciekawsze, że plany wojenne pana ministra wojny wyskują coraz to więcej zwolenników wśród wojskowych, którym się podstępnie przedstawia olbrzymie korzyści dla narodu i państwa, jakie wypłynęłyby z ich spełnienia. Są tam argumenty o wolnym dostępie do morza, o otoczeniu Prus Wschodnich — nie tylko się nie mówi o tem, jaką cenę będziemy musie-

li zapłacić za to na Zachodzie. Bo wobec bliskiego kontaktu naszych sfer wojskowych z Anglią, nie ulega wątpliwości, że coś tam o „korytarzu” pomorskim musiało być powiedziane. Inaczej nie sposób sobie wyobrazić tego poparcia moralnego, a pomoc i materialnego, jakiego udziela Anglija poczynaniom pana ministra wojny.

Wreszcie trzeba to podkreślić z całym naciskiem, że przygotowania, które są obecnie czynione, posuwają się bardzo szybko. Podobno też min. naznaczono kilkutygodniowy.

Niezależnie od przygotowań wojskowych, czynione są przygotowania polityczne. Warto zwrócić uwagę na ostatnie posiedzenie rady ministrów w sprawie mniejszości narodowych. Między p. ministrem spraw wewnętrznych Młodźanowskim a p. ministrem wojny Piłsudskim ujawniła się poważna rozbieżność zdań, polegająca na tem, że p. minister Piłsudski starał się przeformować program, będący przygotowaniem ustroju federacyjnego.

Czułość jest zatem wskazana. Planów kowieńskich bynajmniej nie zamiechano.

Jeśli dodamy do powyższych danych Gaz. Bydg. fakt, iż najbliższy przyjaciel i prawa ręka min. Piłsudskiego oraz autor projektu zamachu majowego, a obecny prezes rządowego Klubu Pracy poseł Marjan Zymardam—Kościąłkowski jest przywódcą federalistów i t. z. krajowców wileńskich, a sekretarz sejmowego Klubu Pracy pos. Ludwik Chomiński i jego przyjaciel polityczny min. reform rolnych Staniewicz znani są ze swych sympatyj ku Litwie — stanie się jasnym, o czem się szepcze na poufnych konwentach partyjnych federalistów kresowych — członków Klubu Pracy. Dla uzupełnienia tych wiadomości, należy dodać, iż na czele wileńskiego zw. strzeleckiego stoi specjalnie odkomenderowany przez federalistów znany litwomian, adwokat Witold Abramowicz. Stugębna zaś fama głosi, iż pos. Kościąłkowski właściciel olbrzymich majątków na Litwie (ongis skonfiskowanych przez rząd kowieński) prze wszelkimi siłami do marszu na Litwę, by odzyskać swe majątki, które łącznie z posiadaniem obecnie w Polsce — stanowić będą magnacką fortunę.

A więc pogłoski i wszelkie szept o planach kowieńskich mają pewne podstawy. Vox populi — vox Dei!

Czasy poprzedzające zamach majowy również obfitowały w pogłoski. Mówiono: „samotnik z Sulejówka nie odważy się”. Okazało się, iż ten ryzykant odważył się.

Społeczeństwo polskie winno zdwoić swą czujność, by z powodu utopijnego programu federalistycznego nie uwikłano nas w awanturę, mogącą mieć nieobliczalne skutki.

Bez przyłbicy.

Rewindykacja celi Konrada.

Sąd Apelacyjny w Wilnie wydał wyrok w sprawie konsyst. prawosławnego o zwrot historycznych murów pobazylijskich w Wilnie. Mury te, dekretem rządu, były przyznane Litwie Środkowej, a potem przeznaczone na rzecz państwa. Sąd okręgowy mury te przyznał konsystorzowi prawosławnemu, natomiast Sąd apelacyjny wczoraj uchylił wyrok I-szej instancji i zatwierdził rozporządzenie władz administracyjnych. W ten sposób mury pobazylijskie z celi Konrada i celami Filomatów i Filaretów stały się własnością narodu.

24 sierpnia

100 dni.

Dzisiaj minęło 100 dni od chwili pozbawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele,

O prześladowanie b. Ministra Wojny.

Co piszą narodowe pisma polskie w sprawie gen. Malczewskiego.

Niesłychany przebieg sprawy gen. Malczewskiego wywołał gorące protesty całej uczciwej i praworządnej prasy.

Oto, co pisze „Dziennik poznański“:

„W chwili gdy kancelarja Sądu Wojskowego zajęta była rozdawnictwem imiennem biletów na rozprawę przeciw gen. Malczewskiemu, nadszedł la koniczny list z M. S. Wojsk., donoszący, że z przyczyn technicznych Ministerstwo nie mogło wyznaczyć na czas assessorów do kompletu sądującego. Zaszła więc konieczność (?) odroczenia procesu do nieokreślonego bliżej czasu, kiedy Ministerstwu uda się przezwyciężyć przeszkody. Tymczasem, mimo nadwątłego stanu zdrowia gen. Malczewski przebywać będzie w więzieniu.

Generał Gruber oświadczył korespondentom pisma, że proces nie odbędzie się, ponieważ nie można było na czas wyznaczyć generałów na assessorów, ponieważ większa ich ilość bawi obecnie na manewrach“.

Krakowski „Głos Narodu“ przytoczywszy ustęp powyższy słusznie zapytuje:

Któż to zrozumie?

Gen. Gruber chcąc ratować p. ministra spraw wojskowych, pogrzał go jeszcze bardziej oświadczeniem, że nie można było wyznaczyć assessorów, ponieważ „większa ilość generałów“ bawi na manewrach!

Czyli — w gabinecie Min. spraw wojsk. jeszcze w ostatnich dniach, kiedy się brano do procesu, nie wiadomo nic o manewrach! Jedno przypuszczenie! — Albo „mniejsza ilość“ generałów, którzy nie biorą udziału w manewrach, to — sami ignoranci, którzy nie mogą spełniać funkcji assessorów w sądzie wojskowym! Jakżeż ich więc mianowano i na jakiej podstawie?

Śmieszne te jednak „wyjaśnienia“ utwierdzają tylko społeczeństwo w przekonaniu, że — sąd wojskowy i p. min. spraw wojskowych nie mają odwagi do odbycia „sądu“ nad gen. Malczewskim! Myślą, że przewlekaniem pomoże im cośkolwiek!

„Gazeta Warszawska Poranna“, stwierdziwszy, że więzienie gen. Malczewskiego trwa już 100 dni, podkreśla, że „nikt chyba nie zdola udowodnić, iż wymiar sprawiedliwości wymaga dalszego pozostawienia gen. Malczewskiego w więzieniu“.

Gdybyśmy nawet przypuścili, — czytamy dalej — że inkryminowane mu zarzuty są słuszne, to przecież nikomu do głowy chyba nie przyjdzie, że gen. Malczewski mógłby uchylić się od wymiaru sprawiedliwości, mógłby np. umknąć zagranicę. Bo cóż tam zarzucają? Obrazę „przełożonego“, której dopuścić się nie mogą, bo w dniu 12 maja przełożonym gen. Malczewskiego był tylko Prezydent Stanisław Wojciechowski nikt inny.

J. Piłsudski w dniu tym był oficerem w stanie nieczynnym, przeto przełożonym gen. Malczewskiego, ministra Spraw Wojskowych, być nie mógł.

„Pozostaje — obraza podwładnych, jakiej gen. Malczewski miał się dopuścić w stosunku do ppłk. Hszera, ppłk. Głogowskiego i in. Sędziowie wojskowi będą mieli do rozstrzygnięcia trudne i drażliwe pytanie, czy w danej sytuacji ppłk. Hozer, ppłk. Głogowski i in. byli podwładnymi gen. Malczewskiego? Jeśli bowiem byli podwładnymi, to dlaczego nie spełniali rozkazów swego zwierzchnika? A jeśli uznali za możliwe rozkazów tych nie słuchać, temsamem przestali być podwładnymi gen. Malczewskiego...“

„Tylko w zaślepieniu i upojeniu majowym można było wszcząć sprawę sądową przeciwko gen. Malczewskiemu.“

„Gazeta Powszechna“ pisze w tej samej sprawie:

„Odroczenie rozprawy musi mieć powody, do których Piłsudski przyznać się nie chce. Chyba bowiem nikt nie uwierzy, by w ciągu trzech miesięcy Piłsudski nie miał czasu wyznaczyć czterech generałów na assessorów sądu.

„W grę wchodzić mogą dwa powody:

„1) Piłsudski wstydział się pokazać na rozprawie gen. Malczewskiego, jeszcze nie zupełnie wyleczonego z ran jakie otrzymał, gdy go piłsudczycy w składzie desek pobili.

„2) Możliwe jest, że Piłsudski nie znalazł dotąd czterech wybitnych generałów, którzyby zgodzili się zasiąść gen. Malczewskiego, a nie mają odwagi wydelegować do sądu czterech Dreszerów lub Gurchard-Bukackich, zdając sobie sprawę, że żaden uczciwy człowiek takiego sądu nie nazwałby sądem. Z drugiej strony zaś piłsudczycy obawiają się, że uwolnienie generała Malczewskiego przez sąd by-

łoby potępieniem ich metod postępowania i kompromitacją Piłsudskiego. Dlatego szukają dalej generałów, którzyby gen. Malczewskiego skazać byli gotowi“.

„Echo Warszawskie“ stwierdza, że przebieg sprawy gen. Malczewskiego sprawia wrażenie, że

„odpowiednie sfery“ pragną wycofać się z tej sprawy za wszelką cenę.

Chodzą pogłoski, iż czynione są usiłowania do zrobienia gen. Malczewskiego „chorym nerwowo“? W każdym razie niedopuszczalnym jest trzymanie dłużej człowieka w więzieniu bez dania mu możności oczyszczenia się ze stawianych mu zarzutów“

Rewolucję majową należało potępić.

„Polonja“ katowicka uwolniona od winy i kary.

Odbyła się w sądzie powiatowym w Katowicach rozprawa sądowa przeciw naczelnemu redaktorowi „Polonji“, p. Wł. Zabawskiemu i redaktorowi odpowiedzialnemu p. Nogajowi, oskarżonym przez prokuraturę o zbrodnię oporu przeciw władzy, popełnioną przez ogłoszenie w dniu 17 maja znanej odezwy posłów i senatorów w Poznaniu w łączności z przewrotem majowym.

Oskarżeni bronili się sami, przyjmując na siebie pełną odpowiedzialność. Redaktor p. Zabawski obronę swą ujął z szerszego punktu widzenia, podnosząc, że w interesie państwowym zalecałoby się zlikwidowanie wszystkich spraw, łączących się z wypadkami majowymi. Byłoby to w interesie tak spokoju wewnętrznego, którego państwo potrzebuje, jak i celem utrzymania autorytetu naszego na zewnątrz. Poruszanie tych spraw i wyciąganie ich przed forum sądowe, jest dalszym jątrzeniem rany, która już powinna się zasklepić i jest czynieniem dalszego fermentu w istniejącem i tak pomieszanym pojęć co do sprawiedliwości i praworządności. Jeśli bowiem chodzi o elementarne, najprostsze odczucie tych pojęć, to wydawałoby się, że przede wszystkim do odpowiedzialności pociągnięci powinni być ci, co przeciw praworządności wystąpili, co rząd, który powstał według wszelkich wymogów konstytucji, obalili, którzy krew bratnią przelali życie państwowe we wszystkich jego dziedzinach zakłócili.

Sądzić należy, że jeśli obecnie pojawia się oskarżenie, dotyczące wypadków majowych, to jest to skutek chyba zbytniej gorliwości urzędu prokuratorskiego, nie liczącego się z tem, że oskarżenie takie trudno jest uzasadnić, a jeszcze trudniej jest zdobyć na próbatę sędziów w formie wyroku sądującego.

Jak bowiem prokurator może uzasadnić oskarżenie przeciwko redaktorom „Polonji“, obwinionym o to, że wydali dodatek nadzwyczajny z tekstem uchwały zebrania posłów i senatorów Rzeczypospolitej w Poznaniu. Prokuratura uważa, że uchwały owe zawierały publiczne wezwanie do nieposłuszeństwa prawnie obowiązującym rozporządzeniom. Czy nie jest to zbyt drażliwa kwestja, gdy się ją porusza w łączności z wypadkami majowymi, podczas których właśnie nietylko rozporządzenia, ale konstytucja została pogwałcona?

Następnie w dalszym ciągu obrony oskarżony poddał krytyce poszczególne punkta aktu oskarżenia, wykazując w nich brak logiki i uzasadnienia. Zastępca prokuratury, nie odpowiadając na przemówienie oskarżonego, wniósł o ukaranie obu oskarżonych grzywnami po 50 zł., ewent., karą więzienia po 10 dni.

Sąd po naradzie odrzucił wnioski prokuratury i oskarżonych uwolnił od winy i kary.

Zjazd wojewodów Ziemi Wschodnich

Czego najbardziej brak ludności Wileńszczyzny

Podczas zjazdu wojewodów Ziemi Wschodnich omawiano szczegółowo sprawy narodowościowe, aktualne zagadnienia administracyjne i samorządowe, sprawę reorganizacji urzędów wojewódzkich oraz ich zespolenia, organizację urzędów 1-szej instancji i inne sprawy związane z celową decentralizacją i uproszczeniem urzędowania. Po nadto omawiano bardzo aktualną dla Wileńszczyzny sprawę budowy szpitala dla umysłowo chorych, oraz kwestję związków cechowych.

Nadmienić wypada, iż sprawa budo-

wy szpitala dla umysłowo chorych jest dla Wileńszczyzny kwestją bardzo palącą, gdyż na całym terytorjum województwa niema ani jednego tego rodzaju szpitala. I dość często zdarza się, jak zresztą stwierdzili uczestnicy zjazdu, iż w głuchej prowincji chłopci przywiązują umysłowo chorych powozami do słupów w mieszkaniu, dla unieszkodliwienia ich niepoczytalnych kreków.

Zbudowanie więc wspomnianego szpitala usunie tę udrękę na jaką dla jego braku zdana jest ludność Wileńszczyzny.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nowe perły rosyjskiej literatury.

Nieznane dzieła Dostojewskiego.

Pewne towarzystwo wydawnicze w Monachium zamieściło niedawno w prasie codziennej ogłoszenie, iż w najbliższej przyszłości wydany zostanie cały szereg nieznanych dotychczas dzieł Dostojewskiego. Ogłoszenie to wywołało, rzecz jasna, wielką sensację w kręgach literackich całego nie małego świata. Obecnie donoszą pisma następujące szczegóły w ciekawej tej sprawie:

Po rewolucji bolszewickiej zmarł w Sewastopolu syn powieściopisarza Dostojewskiego, Feodor Fedorowicz Dostojewski. W mieszkaniu zmarłego znaleziono, między innymi skrzynię z rękopisami szeregu nieznanych dzieł znakomitego powieściopisarza rosyjskiego. Skrzynię tę wraz z cenną zawartością skonfiskowała miejscowa „czterydzianna”, która jednak następnie na skutek interwencji komisarza oświaty Lunaczarskiego rękopisy przesłała do Moskwy, gdzie ułożone one zostały w t. zw. „pokoju Dostojewskiego” przy moskiewskim muzeum historycznym. Wkrótce potem znaleziono podczas „socjalizacji” banków w Leningradzie blaszane pudełko z rękopisami Dostojewskiego oraz z pamiętnikiem jego żony Anny. Cały ten materiał polecono opracować kilku najlepszym znawcom Dostojewskiego, jako to: Dolinowi, Broeskiemu, Gliwence, Grossmanowi, Komarowowi, Kietrowskiemu i t. d. Co się następnie z rękopisami Dostojewskiego stało, nikt nie wiedział. „Centrarchiw” wydał wprawdzie po pewnym czasie dwie nowe książki Dostojewskiego, a mianowicie „Spowiedź wielkiego grzesznika” i „Dziennik Anny Grigorjewny”, ale pozostałe prace znikły bez śladu. Obecnie się okazało, iż wszystkie te rękopisy sprzedano monachijskiemu towarzystwu wydawniczemu Pipera, które w ten sposób stało się wyłącznym właścicielem tak cennych zbiorów literackich. Nieznane dotychczas utwory Dostojewskiego wyjdą najpierw w języku niemieckim, a następnie w języku rosyjskim. Firma Piper wydawać będzie dzieła Dostojewskiego stopniowo, tak że w przeciągu czterech lat ukaże się ogółem 16 tomów. W tych dniach wyszły trzy pierwsze tomy, zawierające listy Dostojewskiego oraz wspomnienia jego żony

Anny która, jak wiadomo, była Aniołem—Stróżem wielkiego powieściopisarza. Daleko jeszcze ciekawiej zapowiadają się następne tomy które zawierają będą szereg nieznanych dotychczas powieści Dostojewskiego, jako to: „Morderstwo”, „Zawrość”, „Romans literata”, „Życie wielkiego grzesznika”, „Poszukiwanie”, „Śmierć powieściopisarza”, „Biały” i t. d. Prócz tego wydany zostanie w Monachium pamiętnik Dostojewskiego z rozmaitemi uwagami politycznymi i filozoficznymi, aforyzmami i t. p. Dalej wyjdą trzy tomy listów Dostojewskiego

do jego żony, do brata Michała, do przyjaciół pisarza i do różnych wybitnych działaczy społecznych. Prócz tego opublikowany zostanie materiał, dotyczący stosunku Dostojewskiego do Pauliny Suslowej, co niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do wyjaśnienia tego narazie jeszcze dość tajemniczego epizodu z życia Dostojewskiego. Wreszcie wyjdzie nakładem Pipera zbiór prac publicystycznych Dostojewskiego, cenne bardzo wspomnienia jego przyjaciół oraz notatki, dotyczące genezy i historii poszczególnych dzieł Dostojewskiego.

W kręgach literackich oczekuje się z wielkim zainteresowaniem wydania wszystkich tych nieznanych zupełnie, a niewątpliwie niezmiernie cennych dzieł, które co w historii literatury bardzo rzadko się zdarza — ukażą się dopiero 50 lat po śmierci autora. (Ceps)

Śladami Fausta.

Ci, którzy zostali odmłodzeni przez dr. Woronowa

Znany paryski fizjolog dr. Woronow, który, jak wiadomo, na kongresie fizjologów w Sztokholmie wywołał silne wrażenie swoim referatem o nowych metodach odmłodzenia, w czasie swego pobytu w Berlinie udzielił wywiadu jednemu ze współpracowników dziennika „Vossische Zeitung”.

Woronow oświadczył, że już od 6 lat wykonuje operacje odmładzania na mężczyznach, a od 2 lat zaczął nawet odmładzać kobiety.

Jego zabiegom operacyjnym poddało się dotychczas 1150 mężczyzn i 23 kobiety. Nie znaczy to, aby te wszystkie operacje wykonał sam osobiście. Niektóre z nich dokonane zostały przez jego asystentów i uczniów w rozmaitych krajach. Metoda Woronowa polega na przeszczepieniu gruczołów małpich, z małp większego gatunku do organizmu osobnika ludzkiego. Tylko w Anglii, gdzie wiewiórka zwierzęt jest zakazana, użyto zamiast małpich gruczołów — gruczołów ludzkich z człowieka, który uległ śmiertelnemu wypadkowi. Również zdarzyło się, że przeszczepiono gruczoł skazałego na śmierć człowieka.

Kilkuset lekarzy przybywa co roku do laboratorjum Dr. Woronowa, celem studjowania jego metody, a 52 lekarzy poddało się również operacji odmłodzenia. Wszyscy ci lekarze stwierdzają sukces o-

peracji i to jest najlepszym dowodem, że Woronow znajduje się na właściwej drodze. Po trzech dniach rana się goi, a po 10 dniach operowany może się już zająć swoją zwykłą pracą.

Po upływie niedługiego czasu pacjent czuje odmłodzenie swoich wszystkich funkcji życiowych.

Następnie prof. Woronow raz jeszcze wspominał o wypadku, który na kongresie w Sztokholmie wywołał tak wielką sensację, mianowicie o przeszczepieniu ludzkich jajników samicy szympanse i sztucznym jej zapłodnieniu. Dr. Woronow oświadczył następnie, że sztuczne zapłodnienie rzadko kiedy się udaje, jest jednakowoż zasadniczo możliwym.

Prof. Carlson z Chicago uważał ten eksperyment za skandaliczny, albowiem w ten sposób stwarza się możliwość urodzenia przez szympanse jakiegokolwiek pól człowieka. Prof. Woronow zaznaczył wszakże, że pomijając fakt, iż nigdy nie wpadłoby mu na myśl coś tak monstrualnego, niemożliwą jest rzeczą, aby samica małpia płód taki donosiła do końca. Dziecko ludzkie przy urodzeniu waży 3—4 kg. podczas, gdy młoda małpa waży powyżej 1—2 kg.

Wszystkie te eksperymenty robione są nie w chęci wywołania sensacji, ale dla stwierdzenia słuszności metody, atakowanej przez wielu przedstawicieli nauki. Celem tych eksperymentów bynajmniej nie jest przedłużanie bezpożytecznego życia wyczerpanych, zużytych starców, ale zachowanie duchowej i fizycznej świeżości pełnowartościowych ludzi. Ta transplantacja gruczołów jest tylko jednym krokiem na drodze do walki z samą zużyciem organizmu ludzkiego.

Gruczoły w organizmie odgrywają nadzwyczaj ważną rolę. Brak gruczołu tarczycowego może zrobić z człowieka kretyna. Zużycie gruczołów piciowych prowadzi do ogólnego wyczerpania sił, do osłabienia pamięci i energii życiowej. Człowiek powinien żyć normalnie 140 lat i do wieku tego dojdzie z pewnością, jeżeli nie będzie zużywał przedwcześnie swego organizmu.

Dr. Woronow powiada, że za małą jest niestety ilość wielkich małp, które nam mają dostarczyć namiaszki na zużyte części maszyny organizmu ludzkiego. Małpy te są za drogie. Celem wyprodukowania odpowiedniej ilości małp potrzebnych do eksperymentów odmładzających, zakładane są obecnie we Francji hodowle małp, na wielką skalę. Dr. Woronow założył pierwszą fermę małpią w Mentonie. W lasach otoczonych drutami kolczastymi, mogą się małpy bezpiecznie oswajać i przyzwyczajać do nowych warunków. Ze wszystkich stron świata Dr. Woronow otrzymuje przesyłki małp. Ilość małp w stosunku do ilości osobników ludzkich jest znikoma, więc aby sprostać zapotrzebowaniu, trzeba koniecznie rozmnożyć sztucznie ród małpi.

RZECZY CIEKAWY.

...w Wirginji czarnym świniom rośnie Lach nantes, rosnąca na tamtejszych pastwiskach zupełnie nie szkodzi, gdy natomiast białe świnię po jej spożyciu zdychają.

...sławny mur chiński jest 3.000 km. długi, czyli, że ciągnąłby się w Europie na przestrzeni od Szkocji do Dardanel, lub od półwyspu Krymu aż do północnego morza Południowego.

30-letni jubileusz sztuki filmowej.

Jak się odbywały seanse braci Lumiere w Paryżu.

Dnia 28 grudnia minie lat trzydzieści, gdy w oknie wystawowym kawiarni paryskiej „Grand Cafe” ukazało się ręcznie malowane ogłoszenie takiej treści:

„Co pół godziny, zrana od godziny 10 do 11 i pół po południu od godziny 2 do 6 i pół Kinetographie Lumiere, Grand Cafe, 14, Boulevard des Capucines, 14, Paris”.

A u spodu dopisek:

„Z pomocą tego przyrządu, wynalezionego przez panów Augusta i Ludwika Lumiere, można przez szereg zdjęć migawkowych odtworzyć wszystkie ruchy, które następują po sobie w pewnym, oznaczonym czasie przed obiektywem, a następnie przedstawić je w zamkniętej sali przez projekcję na białą ścianę”.

Z tego powodu paryska rada miejska kazała wmurować w ścianę domu, w którym znajdowała się wówczas wspomniana kawiarnia, tablicę marmurową z napisem:

„Tu odbyło się 28 grudnia 1895 roku pierwsze publiczne przedstawienie obrazów ruchomych za pomocą kinematografu”.

Oczywiście, prasa paryska poświęca tej rocznicy narodzin wynalazku, posiadającego dzisiaj tak obrzydliwą doniosłość kulturalną i stanowiącego nową, ogromną gałąź przemysłu, dużo miejsca, jeden zaś z dzienników wynalazł dyrektora pierwszego tego kinematografu, p. Maurice, który już dawno wycofał się z wrzawy wielkomięskiej i mieszka obecnie w małym, prowincjonalnym miasteczku Francji.

„Nasze pierwsze kino — opowiada p. Maurice — mogło pomieścić zaledwie sto osób. Salę wynajęliśmy od ówczesnego właściciela słynnej kawiarni „Grand Cafe”, Wiocha Volpiniego. Ponieważ mieliśmy mało pieniędzy, zaproponowaliśmy więc sceptycznemu właścicielowi kawiarni 20 procent od

dochodów brutto. Odmówił jednak i zażądał ogromnej, jak dla nas sumy 30 franków dziennie. Do jednego przytem ze znajomych, wyraził się, że takie przedsięwzięcie rozrywkowe, jak nasze, trzeba traktować surowo.

Dochód z pierwszego dnia dał nam 33 franki, bo wejście na salę kosztowało całego franka, a więc było, jak na owe czasy, bardzo drogie. Przyjaciele nasi przepowiadali nam ruinę zupełną. Ale już po tygodniu dochód nasz wynosił stale od 2.200 do 2.500 franków dziennie. Można wyobrazić sobie gniew naszego upartego gospodarza, gdyśmy płacili mu codziennie tylko 30 franków, tj. kwotę jakiej sam zażądał.

Jak doszliśmy — pyta — do tak znacznych dochodów dziennych? — W sposób prosty. Przedłożyliśmy godziny przedstawień od godziny 2 po południu do północy. Przedstawienie trwało zaledwie kwadrans, a sala była wciąż pełna. Konkurencji nie mieliśmy żadnej, bo bracia Lumiere byli wyłącznymi właścicielami patentu, ludzie zaś zbiegali się zewsząd i każdy płacił chętnie franka, aby zobaczyć cud pędzącego na ekranie pociągu lub farsę trzydziestometrową.

Zaczęliśmy przedstawienia, posiadające repertuar, złożony z 18 filmów, które wystawione jednym ciągiem nie zajęłyby nawet dwudziestu minut. Później już otrzymaliśmy farsę, pod tytułem: „Oblany reżyser”, która trwała całych 12 minut i stała się przez to prawdziwą sensacją.

Dopiero w pięć miesięcy po otwarciu tego pierwszego kinematografu, wynajęliśmy na przedmieściach Paryża kilka lokali w sufermach i urządziliśmy tam nasze filje, w których każda prosperowała świetnie.

W pierwszym roku istnienia przedsiębiorstwa mieliśmy gości stałych, przychodzących po dwadzieścia razy, oglądać ten sam film bez znużenia.

KRONIKA

Wtorek, 24 sierpnia — Bartłomieja.

WIDOWISKA

- Casino „Miłość, która umrzeć musi”.
- Luna „Gdy Chińczyk kocha”.
- Grand—Kino „Nienawidzę, a jednak Kocham”.
- Odeon „Kwiat nocy”.
- Kino Prac. Państw. „Miłosny szal”.
- Apollo „Prawdziwy mężczyzna”.
- Nowości „Mały lord”.
- Resursa „Ostatni pościk”.
- Miejski Kinem. Ośw. „Hr. Monte Christo”.
- Dom Ludowy „Pod przegierzem opinji”.

Wiadomości bieżące.

Zmiany w policji

Jak się dowiadujemy, kierownik IV. brygady sanitarno-obyczajowej i ruchu kołowego, aspirant Chróścicki w najbliższych dniach opuszcza Łódź i obejmuje kierownictwo komisariatu policji na m. Tomaszów. Osoby zastępców jego na stanowiskach zajmowanych w Łodzi jeszcze nie są ustalone.

Reorganizacja w dziedzinie szkolnictwa powszechnego w Łodzi

Zbliżający się rok szkolny spowodował pożywnie pewnych zmian reorganizacyjnych w subtelnej i skomplikowanej machinie łódzkiego szkolnictwa powszechnego. Wnioski w tej sprawie tak doniosłej dla rozwoju szkolnictwa powszechnego oparte są na następujących zasadach. W klasach poszczególnych umieszczane będą, w miarę możliwości, nie więcej niż trzy kolejne roczniki, co będzie pożądane ze względów pedagogicznych i higienicznych. Niezbędne się stanie otwarcie specjalnych oddziałów dla dzieci opóźnionych w nauce. W celu podjęcia racjonalnej walki z analfabetyzmem na terenie Łodzi istnieje projekt otwarcia dostatecznej ilości szkół wieczorowych dla młodzieży w wieku pozaszkolnym (dla analfabetów i półanalfabetów). Wreszcie w miarę możliwości również kasowana będzie nauka popołudniowa w lokalach szczupłych lub pozbawionych oświetlenia elektrycznego. Realizacja tych projektów reform doniosłych w szkolnictwie powszechnym, uzależniona będzie od możliwości finansowych miasta. (E)

Remuneracje i godziny nadliczbowe urzędników miejskich

W sprawie zarzutów, stawianych przez „Komisję pięciu” co do remuneracji i godzin nadliczbowych urzędników miejskich, Magistrat komunikuje, co następuje:

Remuneracje przyznane zostały jedynie tym urzędnikom wyższym, których stanowisko i zakres działania są tego rodzaju, iż urzędnicy ci, poza godzinami służbowymi zajęci są czy to funkcjami reprezentacyjnymi, czy też udziałem w rozmaitych posiedzeniach komisjach, konfederacjach i t. p.

Co się tyczy zajęć w godzinach nadliczbowych innych urzędników, to, w razie zajęcia ich w godzinach poza służbowych, otrzymują oni każdorazowo odpowiednie wynagrodzenie.

Przerwana konferencja z pończosznikami

Onegdaj odbyła się jeszcze jedna konferencja celem zlikwidowania strajku w przemyśle pończoszniczym.

Przedstawiciele przemysłowców o-

Wizytacja dalszych powiatów przez p. Wojewodę

Zwiedzając w dalszym ciągu powiaty Województwa Łódzkiego p. wojewoda Jaszczołt przy był w sobotę 21 bm. do Konina, gdzie starosta koniński p. Augustowski przedstawił wojewodzie reprezentantów władz i społeczeństwa miejscowego.

KONIN.

P. wojewoda Jaszczołt odbył krótkie posiedzenie z członkami Wydziału powiatowego, po czym zwiedził biura Starostwa i wydziału powiatowego, komendę powiatową, komisariat policji, Magistrat i miejskie domy robotnicze.

SŁUPCA.

O godz. 3 popoł. p. wojewoda wyjechał z Konina do Słupcy, zatrzymując się po drodze, w osadzie Golica, gdzie zwiedził Urząd Gminny i posterunek policji.

W godzinach popołudniowych p. wojewoda przybył do Słupcy, gdzie na granicy miasta witał go uro zycie przedstawiciele władz, organizacyj instytucji społecznych, przyczem burmistrz Parys imieniem miasta witał p. wojewodę, jako przedstawiciela Rządu i dziękował za zainteresowanie się powiatem, wyrażając nadzieję, iż wizyta ta nie przejdzie bez dodatnich skutków dla mia-

sta. Następnie p. wojewoda w towarzystwie starosty słupeckiego, Władysława Mecha zwiedził komendę powiatową, magistrat, oraz wzorowo urządzone przez władze miejskie kąpielisko.

ŁĄD.

Ze Słupcy p. wojewoda udał się do Łądu, i zwiedził tam kościół klasztor z XIII wieku, gdzie obecnie mieści się internat, utrzymywany przez O. O. Cysternów, którzy prosili p. wojewodę o wstawienie się u Rządu o odpowiednie kredyty na konserwowanie tego zabytku o znaczeniu narodowo-historycznym.

INSPEKCJA POW. ŁASKIEGO I SIERADZKIEGO.

Po zwiedzeniu Łądu p. wojewoda późną nocą powrócił do Łodzi.

W dalszym ciągu wizytacji powiatów Województwa, p. wojewoda Jaszczołt w dniu dzisiejszym w towarzystwie zastępcy komendanta wojew. pol. państw. podin. Niedzielskiego i sekretarza osobistego Rosiekiego wyjechał na inspekcję powiatów łaskiego i sieradzkiego, przyczem zwiedzi również Pabjanice w powiecie łaskim i Zdunską Wołę w powiecie sieradzkim, oraz miasta starościańskie Łask i Sieradz. (P)

Nowoprzyjętych robotników należy meldować, Aby nie było nadużyć z zasiłkami dla bezrobotnych.

Dażąc do przeprowadzonej jaknajściślejszej kontroli bezrobotnych pobierających zasiłki, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi rozpoczął składać wnioski karne na tych pracodawców, którzy albo wcale, albo z opóźnieniem zawiadamiają Urząd o przyjętych do pracy robotnikach.

Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 maja 1925 r. (Monitor

Polski Nr. 128) nakłada na pracodawców obowiązek zawiadomienia o każdym nowoprzyjętym robotniku w ciągu 3-ech dni.

Ponieważ cały szereg pracodawców obowiązkowo tego nie wypełniło, w drodze administracyjnej będą karami na podstawie art. 34 Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia grzywną w wysokości od 10 do 100 zł.

Łódź - Kraków.

Oto jakie otrzymamy bezpośrednie połączenie telefoniczne

W planach prac inwestycyjnych w okręgu łódzkim leży również wydatna rozbudowa linii kolejowych i telefonicznych. W pierwszym rzędzie dotyczyć to będzie Łodzi, która uzyskać ma szereg dogodnych połączeń kolejowych z większymi ośrodkami przemysłowo-handlowymi. Jednocześnie otrzyma Łódź bezpośrednie połączenie telefoniczne z Krakowem, a przez to z całą połączoną Zagłębi

węglowych i naftowych w kraju. Podjęcie prac nad uruchomieniem linii telefonicznych Łódź — Kraków nastąpić ma w najbliższym czasie, ponieważ energiczną interwencję w tej sprawie podjął wojewoda krakowski p. L. Darowski na skutek czynionych mu przez przedstawicieli kupiectwa krakowskiego prośb i starań. (E)

My też chcemy więcej! Pracownicy sklepów kolonialnych żądają podwyżki.

W niedzielę odbyło się walne zebranie pracowników sklepów kolonialnych. Przedmiotem dłuższej i ożywionej dyskusji była sprawa podjęcia energicznej akcji w sprawie uregulowania warunków pracy i płac. W wyniku tej dyskusji postanowiono przeprowadzić ankietę w sprawie warunków pracy w tej branży. Na podstawie uzyskanych w

ten sposób cyfr podjęta będzie akcja w sprawie zlikwidowania otrzymywanych przez pracowników prowizji i wprowadzenia stałych pensji. Wówczas też rozpoczęte będą starania o zagwarantowanie pracownikom należnych im z tytułu stałych uposażeń praw i przywilejów socjalnych. (E)

świadczyli, że ponieważ wielu z nich bawi na wsi, mogą omówić jedynie sprawę t. zw. kotoniarzy. Przedstawiciel robotników p. Danielewicz oznajmił, że nie może pertraktować jedynie w sprawie pewnej kategorii

robotników, a tylko co do wszystkich w przemyśle pończoszniczym.

Ponieważ przedstawiciele fabrykantów nie mieli na to pełnomocnictwa, konferencja została przerwana i strajk trwa nadal. (big)

Z za kulis świątyni Melpomeny.

Perspektywy sezonu w Teatrze Popularnym.

Wobec bliskiego rozpoczęcia nowego sezonu w Teatrze Popularnym, zwróciliśmy się do p. dyrektora J. Pilarskiego, który przedstawicielowi naszemu udzielił następujących informacji:

Jedną z największych bolączek Teatru Popularnego w Łodzi jest kwestja odpowiedniego lokalu. Obecnie od trzech lat gramy przy ul. Ogrodowej w sali należącej do Tow. Akc. I. K. Poznański, która, jako niezbudowana specjalnie dla celów teatru, wykazuje oczywiście poważne braki i niedomagania. W roku bieżącym, w czasie feryj, przeprowadzamy w sali tej gruntowny remont, wprowadzając zarazem szereg ulepszeń technicznych odnośnie sceny, efektów świetlnych, garderób i t. p. Niezależnie od tego dzięki życzliwemu poparciu nas przez Radę Miejską rozszerzamy znacznie obszar, zajmowany przez teatr, dobudowując foyer dla publiczności, w którym mieścić się będzie kasa, palarnia i bufet. Również i niezbyt eleganckie dotychczas ławki na widowni zastępujemy wygodnymi krzesłami wiedeńskimi.

Powiększamy nadto również scenę, pogłębiając ją i rozszerzając przez usunięcie garderób artystów, które przenosimy do specjalnie dobudowanej części budynku teatru.

Co się tyczy zespołu artystycznego, to z dotychczasowych artystów ustępują jedynie p. Bartoszevska i p. Moranowicz. Natomiast zespół powiększy się bardzo korzystnie o szereg nowoangazowanych sił.

Mianowicie po dłuższej przerwie ukaże się u nas publiczności łódzkiej tak lubiana i ceniona p. Wernisówna, nadto z Warszawy pozyskaliśmy p. Niemirzanę, b. primabalerinę oper w Katowicach i Wilnie, oraz p. Brzozowską.

Z nowonabytych sił męskich wymienić należy w pierwszym rzędzie znanego zaszczytnie publiczności naszej p. Dębiczą, w ubiegłym sezonie artystę i reżysera Teatru miejskiego w Łodzi, dalej Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, ostatnio reżysera i kierownika literackiego teatru miejskiego w Łucku, oraz pp. Jarockiego i Skorasińskiego, artystów Teatru Miejskiego w Łodzi. Nadto jesteśmy w nieukończonych dotąd pertraktacjach z kilkoma jeszcze siłami zamiejscowymi.

Pozatem pozostaje cały dotychczasowy zespół z p. Brandtówną, Bronowską, Zielińską, Bieleckim, Bolkowskim, Gałękim, Góreckim, Puchalskim, Urbańskim i t. d. na czele. Reżyserję prowadzić będą pp. Pilarski, Bielecki, Dębicz i Trzywdar-Rakowski, który jednocześnie będzie i kierownikiem literackim teatru.

Kwestja repertuaru w grubszych zarysach przedstawia się, jak następuje: otwarcie nowego sezonu nastąpi w sobotę dnia 4 września sztuką „ostatniego romantyka polskiego” Kazimierza Glińskiego p. t. „Dwie moce” poczem zamierzamy z końcem września wystawia nader efektowną i ciekawą sztukę, o snutą na tle rewolucji francuskiej p. t. „Wesele podczas rewolucji”. Następne nasze zamierzenia repertuarowe obejmują: Ze sztuk historycznych „Esterkę” Kozłowskiego i „Jen-

ca Napoleona” tegoż autora, „Królowę Jadwigę” Faleńskiego, „Kazimierza Wielkiego” Niemcewicza „Panią Walewską” Gąsiorowskiego i inne.

Z dramatów i sztuk niehistorycznych wznowimy w każdym razie klasyczną tragedję Szylera „Zbójcy”, dalej pójdą „Lilje” Morsteina, „Król Lir” Szekspira i inne.

Co się tyczy repertuaru komediowego zamierzamy wystawić szereg utworów Fredry Przybylskiego, Bałuckiego i in., a nadto kilka komedji i melodramatów z literatury obcej.

Ze względu na charakter Teatru i jego

publiczność, w dość szerokiej mierze uwzględniać będziemy oczywiście i repertuar lżejszy, jak wodewile, łatwiejsze operetki, sztuki ludowe i t. p.

Jako inowację wprowadzamy w tym sezonie specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej, o odpowiednio dobranym repertuarze, które odbywać się będą w soboty popołudniu, ewent. w razie powodzenia i w czwartki. Repertuar tych przedstawień obejmować będzie n. p. inscenizację Pana Tadeusza i Konrada Wallenroda „Dziewczę z Sącza” Romanowskiego „Barbarę Radziwiłłównę” Felińskiego i t. p. (P)

Dolary można kupować.

ZARZADZENIE TO WYWRZE ZBAWIENNY WPLYW.

Wprowadzenie nowych rozporządzeń, znoszących ograniczenia walutowe wewnątrz kraju — powitane zostało przez sfery gospodarcze Łodzi z zadowoleniem. Według opinji tych sfer należało znieść ograniczenia wynikające z obrotu dewizami i walutami zagranicznymi już dość dawno, tymbardziej, że miały one raczej ujemny wpływ na życie ekonomiczne kraju. Zresztą przez pewien czas za rządów min. Grabskiego ta wolność walutowa istniała, poczem z niewiadomych przyczyn wprowadzono restrykcje i ograniczenia. W pierwszym rzędzie, posiada zniesienie ograniczeń dla Łodzi to doniosłe znaczenie, że wpłynie pośrednio na zwiększenie się obrotu. Wszystkie bowiem ukryte dotychczas waluty wpłyną, zasilając w ten sposób obieg. Wprawdzie obieg ten zwiększy się w postaci walut ale wobec stabilizacji złotego nie wpływa to na istotę rzeczy. W ten sposób przemysł

włókienniczy odzyskuje w pewnej mierze, łatwość kredytową, co przyczynia się do ożywienia produkcji.

Nie można również pominąć faktu, iż ustanie okres nadmiernych zapotrzebowań walutowych, które przemysł musiał wysuwać w ciągłej obawie, iż nie uzyska w dostatecznej ilości niezbędnych dla utrzymania produkcji dewiz. Należy też wspomnieć o zrealizowaniu przynajmniej w pewnym zakresie, postulatu wysuwanego od dłuższego czasu przez przemysł włókienniczy Łodzi. Chodzi tu o wprowadzenie przez Bank Polski terminowego handlu walutami, co uznane być musi za objaw ze wszech miar dodatni. Dowodzi to bowiem wzrostu zaufania przemysłu do instytucji emisyjnej, i Banku Polskiego — do sfer gospodarczych. Ten wzrost zaufania przy czynić się może do całkowitej sanacji w przemyśle włókienniczym. (E)

Wszechpolski Zjazd Katolicki w Warszawie.

KOMUNIKAT KOMITETU OBCHODU.

Komitet Główny obchodu 200-letniej rocznicy Kanonizacji św. Stanisława Kostki i ogólnopolskiego Zjazdu Katolickiego, który obradować będzie w dniach 28, 29 i 30 sierpnia w salach Głównego Pawilonu Politechniki Warszawskiej, zawiadamia wszystkich delegatów parafjalnych, dekalnych i diecezjalnych, oraz organizację społeczną i katolickie uprawnione do udziału, iż zgłoszenie i wykupienie kart po 3 zł. na Zjazd, oraz zamówienie lokalu tak bezłatnego ogólnego jak i za opłatą po 2 złote od osoby za każdą dobę, winno być w Diecezjalnych i Dekalnych Komitetach zakończzone 22 bm. i odesłane do Komitetu Głównego.

Po 24 sierpnia karty uczestników będą wydawane tylko w Warszawie. Na każdym dworcu warszawskim urządzone będą komitetowe Biura Informacyjne Zjazdu Katolickiego w Warszawie. Przez biura powyższe Komisja Mieszkaniowa informować będzie o przydzielonych lokalach noclegowych, udzielać zaświadczeń na powrotne zniżki kolejowe 66 proc. i t. p.

Komisja Prasowa podaje do wiadomości, iż na czas Zjazdu w Politechnice utworzono Biuro Prasowe, które wydawać będzie codziennie Trzecie Dziennik Zjazdu Katolickiego, zawierający w streszczeniu kompletny przebieg obrad Zjazdu oraz komunikaty prasowe i informacje dla przedstawicieli całej prasy krajowej i zagranicznej. Prócz tego urządza kolportaż wydawnictw okolicznościowych Głównego Komitetu. W niszach głównej sali obrad, urządzone zostaną wystawy dzieł sztuki ko-

ścielnej i wydawnicze, a przy wejściu wewnątrz gmachu, centralne biuro sprzedaży.

Wszystkie posiedzenia plenarne odbywać się będą na głównej 4-ro piętrowej sali z galerjami, a posiedzenia sekcyjne na pierwszym i drugim piętrze. Komisja Obchodowa pod przewodnictwem h. min. pana Tyszkii, przygotowuje program procesji z przeniesieniem relikwji św. Stanisława o godz. 7 wieczorem dnia 27-go sierpnia (piątek) od mostu Poniatowskiego do kościoła OO. Jezuitów, oraz pochod manifestacyjny w niedzielę dnia 29-go sierpnia o godz. 4 i pół po poł. od Politechniki do Katedry.

Wszystkie organizacje katolickie tak religijne jak i społeczne proszone są o wcześniejsze zgłoszenie udziałów z podaniem ilości uczestników do Biura Komitetu, Warszawa, Miodowa 17 m. 12, dla zarezerwowania odpowiednich miejsc w procesjach.

Dr. Samborski wyjaśnia swą sprawę

Po wypuszczeniu z kaucją dr. Samborskiego z więzienia w Bydgoszczy udał się on do swej rodziny w Gdańsku, a jak się dowiadujemy, obecnie wyjeżdża on do Warszawy, by w okręgowym urzędzie ubezpieczeniowym złożyć wyjaśnienia, tyczące się jego udziału w aferze bankowej.

W końcu tygodnia dr. Samborski przyjedzie do Łodzi i odbędzie konferencję z zarządem kasy chorych, poczem zarząd kasy zajmie stanowisko w tej sprawie. (hip)

Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócili z urlopów wypoczynkowych i objęli urzędowanie pp.: dyrektor Zarządu Miejskiego Józef Zalewski oraz naczelnik Wydz. Statystycznego Edward Rosset.

Z Miejskich Zakładów Kąpielowych

Według danych cyfrowych Oddziału Sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej działalność miejskich zakładów kąpielowych w ciągu czerwca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogółem wykąpano 24798 osób, ostrzyżono 724 oraz odwieszono 4342 osoby. Z tego: W I Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej 25, wykąpano 11,568 osób, ostrzyżono 383 osób, odwieszono 77 osób.

W II Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Szkolnej 11 wykąpano 13230 osób, ostrzyżono 724 osoby, odwieszono 4342 osoby.

Z ogólnej ilości kąpiei przypadło: kąpiei płatnych 9,003, kąpiei dzieci szkolnych 10,356, różnych zaszczepionych osób 701, na rachunek Kasy Chorych 139, kąpiei otoczenia (po chorobach zakaźnych) 3, bezpłatnych 3,856.

Zniszczenie zapasów fałszowanego makaronu

Ponieważ w kilku sklepach w mieście makaron, przeznaczony do spożycia, okazał się sfałszowany i szkodliwy dla zdrowia poddał się zbadaniu makaron, znajdujący się w hurtowni Sp. Akc. „Dostawa” przy ul. Nawrot Nr. 57, gdzie makaron po zbadaniu również okazał się sfałszowany.

Wobec tego Dozór Sanitarny opieczętował cały zapas makaronu znajdujący się na składach wspomnianej firmy w ilości 240 kg.

Zarazem wydano polecenie innym Dozorem Sanitarnym, by przy kontrolach sanitarnych zwracano specjalną uwagę na znajdujące się w sklepach zapasy makaronu i poddał go skrupulatnemu zbadaniu, w razie zaś wykrycia sfałszowania postąpiono jak powyżej.

Barak dla chorych na tyfus

W związku ze zwiększeniem się ilości zachorowań na dur brzuszny w miesiącu sierpniu, Wydział Zdrowotności Publicznej wystąpił do Magistratu z wnioskiem o uruchomienie nowego baru tyfusowego w szpitalu w Radogoszczu.

Obecnie w szpitalu tym leczy się na dur brzuszny 60 chorych, projektowany zaś barak mógłby pomieścić do 50 chorych.

Epidemia szkarlatyny

W związku z panującą obecnie nagminnie epidemią szkarlatyny w Warszawie o bardzo wysokim natężeniu, Wydział Zdrowotności Publ. komunikuje, że w Łodzi ilość zachorowań na plonicę jest stosunkowo nieznaczna a nawet mniejsza niż w obecnej porze roku ubiegłego.

Mianowicie w pierwszych 7 mies. r. b. zanotowano ogółem 172 wypadki plonicy, podczas gdy w tym samym czasie r. ub. liczba ta wynosiła 215 wypadków.

Również i miesiąc sierpień nie wykazuje pod tym względem pogorszenia w porównaniu do tegoż miesiąca roku ubiegłego.

Z Miejskiej Galerji Sztuki.

WYSTAWA KWIATOWA. WYSTAWA DOBRZEGO I ZŁEGO SMAKU.

W sobotę, dnia 4 września, nastąpi otwarcie Wystawy Kwiatowej Centralnego Związku Ogrodników, w której przyjęło udział około 20 najwybitniejszych hodowców.

Wystawa trwać będzie 1 tydzień, by ustąpić miejsca wystawie „Sztuki wnętrza” oraz nadzwyczaj cennej kolekcji dzieł Jacka Malczewskiego, Wojciecha Kossaka oraz innych mistrzów malarstwa polskiego. Wystawę tę urządza Dyrekcja Galerji Miejskiej przy wybitnej pomocy warszawskiego salonu artystycznego. A. B. Gutnajera, który użyczył dla organizacji wystawy drogocennych epokowych gobelinów, stylowych bronzów i tkanin.

Wystawa „Sztuki wnętrza” obejmuje szereg pokoi mieszkalnych robotnika, inteligenta i fabrykanta, wykazujących poglądy

wo za pomocą dodatnich i ujemnych przykładów, jak ważną rzeczą w kulturze mieszkanka jest dobry smak.

Równocześnie z wystawą, mającą na celu estetyczną propagandę, odbywać się będzie równocześnie konkurs na zdobienie okna sklepowego. Magistrat m. Łodzi, popierając tę inicjatywę Dyrekcji Miejskiej Galerji Sztuki, wyda szereg dyplomów honorowych tym kupcom, których wystawy sklepowe będą nagrodzone przez jury konkursowe.

Dla ułatwienia kupcom łódzkim udziału w konkursie, sekretariat Miejskiej Galerji udziela wszelkich wiadomości codziennie telefonicznie (Nr. 115) od godziny 12 do 3 i 6 do 9, przyjmując również zgłoszenia udziału.

Plakat wystawowy wykonuje znakomity artysta — grafik Feliks Jabłczyński.

ZYCIE PROWINCJI.

Szczęśliwe miasto.

W ALEKSANDROWIE POBIERA ZAPOMOGI TYLKO 50 OSÓB.

Poprawa sytuacji w przemyśle włókienniczym objęła również szereg mniejszych i większych ośrodków na prowincji. Do takich miejscowości należy Aleksandrów, gdzie większość zakładów pracuje przez 5 dni w tygodniu. Zwiększyła się również liczba osób, zatrudnionych przy robotach inwestycyjnych, tak iż w przem. włókienniczym niezatrudnionych

jest 60 osób, w przemyśle metalowym — 2 osoby, a robotników niewykwalifikowanych — 11. Obecnie pobiera 15 osób zasiłki z funduszu bezrobocia, a z państwowej akcji pomocy doraźnej korzysta zaledwie 50 osób; wczem 29 mężczyzn i 21 kobiet. Ta sama liczba pobierać będzie również i we wrześniu zapomogi. (E)

Z życia Sokółów na prowincji.

Ubiegłej niedzieli przy sprzyjającej pogodzie odbyło się uroczyste otwarcie gniazda i poświęcenie sztandaru nowoorganizowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Tuszynie.

Już od wczesnego rana zaczęli się gromadzić przybyli pieszo sokoli z dalszych stron, o godzinie 9½ rano nadjechali samochodami sokoli łódzcy i reprezentacja Okręgu Łódzkiego.

Aktu poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy ks. proboszcz, który w gorących słowach podkreślił ideę i znaczenie Sokolstwa Polskiego, zachęcając nadal służyć Bogu i Ojczyźnie.

Po nabożeństwie w wręczeniu sztandaru odbyła się defilada i popisy gimnastyczne obecnych gniazd w Tuszynie, przy dźwiękach orkiestry tej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Łódź III.

Na szczególną uwagę i zachwyty publiczności

zasłużyły popisy (obrazy) druhen gniazd Łódź I i Łódź III.

Ogólne uroczystości zakończone zostały wystawieniem „Sublokatorki” komedji w 3-ach aktach Grzymały—Siedleckiego wystawionej przez zespół sceniczny Tow. Gimn. „Sokół” Łódź—Widzew, i zabawę taneczną.

Dość należy, że gniazdo Tuszynskie jest 31 gniazdem w Okręgu Łódzkim, założone głównie przez wysiłek prezesa druha doktora Myczkowskiego, i druha v-prezesa Domonicha burmistrza m. Tuszyna i wielu innych, przy współpracy miejscowego społeczeństwa.

Oddział Tuszynski druhen i druhow dziarską swą postawą i zapałem do pracy rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

K. S.

Wybory do rady miejskiej w Aleksandrowie są ważne

URZĄD WOJEWÓDZKI ZIGNOROWAŁ NIEUZASADNIONE PRETENSJE.

Jak wiadomo, w miesiącu maju r. b. przeprowadzone zostały wybory do rady miejskiej w Aleksandrowie, co do których grupa radnych wniosła sprzeciw do Wydziału powiatowego, żądając unieważnienia wyborów, gdyż za 10 głosujących oddały głosy inne osoby.

Gdy Wydział powiatowy nie uwzględnił sprzeciwu, wspomniana grupa od tej decyzji wniosła odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego.

Jak się dowiadujemy, Urząd Wojewódzki odwołanie to pozostawił bez skutku, wobec czego w najbliższym czasie rada miasta Aleksandrowa będzie mogła przystąpić do ukonstytuowania się.

Powyższa decyzja Urzędu Wojewódzkiego posiada bardzo wielkie znaczenie dla samorządu m. Aleksandrowa, gdyż, wobec niefunkcjonowania rady miejskiej, nie mogły być dotąd przyznane kredyty rządowe na uruchomienie robót publicznych. (P)

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne
z klasą wstępną i podwstępnymi

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 1, 2 i 3-go września,

Podania z dokumentami przyjmuje kancelarya szkoły codziennie do godz. 2-jej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci niemlejących) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 5806 -

8 kl. Kursy Gimnazjalne

Piotrkowska 35 (Kościuszki 28)

Zapisy codziennie od 6 do 8-jej wieczorem do klas od II do VIII-jej włącznie

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciną) i matematyki (z łaciny) pod kierunkiem wybitnych fachowców i nauczycieli szkół.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codziennie od 7-jej wieczorem.

Dzięki niskim opłatom i wysokiemu poziomowi pedagogicznym kurs stał się największą tego rodzaju instytucją nie tylko w Łodzi ale i w kraju całym, osiągnęwszy w ciągu 5 lat frekwencję 6 i pół tysiąca słuchaczy.

Dla młodzieży w wieku szkolnym klasy renne z kursem rocznym, odpowiadającym programowi rannych gimnazjów. Lokal własny, własne nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fizyczny, chemiczny, przyrodniczy i t. p. 6099 - 6

Początek nauki 1 września. Kierownik A. Wierzbicki.

Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biurow Prób i Podań

„ES - EM“

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger. 1273

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sklep spożywczy do sprzedaży
Przejezd 85. 5518-1

Kanapa, 6 krzeseł, łóżko, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Andrzeja 30, w podwórzu. 5505-2

BARDZO tanio do wynajęcia różne fabryczne lokale oraz 10 rocznych warsztatów Gdańska 151. 5525-1

Byle zaraz sprzedam tanio kredens, stół, krzesła, łóżko, stolik, kanapkę. Radnańska 17, m. 3. 5556-2

Samochód 6-cio osobowy w dobrym stanie z powodu choroby do sprzedania. Wiad. Sierakowskiego 54. O. Krenc. 5540-5

Sprzedam dom 2 piętrowy. Cena na przystępna. Wiadomość na miejscu Łódź Grodzka 8 u gospodarza. 5525-2

Do sprzedania 5 mórg ziemi, oraz 5 do wydzierżawienia na 7 lat wraz z zabudowaniami ogrodem i zasiewami. 5 km, ze Zgierzem, Wiad. ul. Śląska 26, od g. 8-11, Franciszkowska. 5551-1

Stancja dla uczni z utrzymaniem. Nawrot 42, front, m. 7. 5555-1

Kupię 1-2 magły z meblami, nie mam też zamienię pół domu z 2 mieszkaniami z ogródkiem. Oferty do Rozwoju pod „A. B.“ 5524-2

Różne:

przyjmę na stancję 2 uczennice. Cena przystępna. Kopernika 28 m. 21 od 10-1 i od 3-5. 5595-1

Stancja dla uczennic. Ul. Wólczanska Nr. 109, m. 6. 5501-5

Pokoik dla 2 uczni (nie) z utrzymaniem, 28 p. Sirz. Kan 25. Rydz. 5503-5

Zarząd Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych

„Teodor Steigert“ w Łodzi

podaje do wiadomości Panów Akcjonariuszów, że w dn. 9 września r. b. o godz. 3-jej pop. odbędzie się w lokalu Zarządu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 90.

Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów

Porządek dzienny obejmujący:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu zarobkowy operacyjny 1925.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1925.
- 5) Zatwierdzenie planu operacyjnego na przyszłość.
- 6) Wybór członków Zarządu oraz kandydatów.
- 7) Zatwierdzenie mandatów dyrektorów zarządzających.
- 8) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
- 9) Wnioski Zarządu Towarzystwa i akcjonariuszów.

Jak Sz. pan! względem manu faktury? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtaniej. najwygodniej się kupuje u Leonie Rubaszkina, Kilińskiego 49 tel. 58 48. 6125-3

Zginął pies „Buldog“ żółty. Zwrócić za wynagrodzeniem Rokicińska 64, Ginglas. 5537-5

Potrzebna kobieta na przychodnię zająca się na kuchni, Zgłaszać się Kilińskiego 148 Piekarnia. 5539-5

poszukuje się mieszkania z niekremującym wejściem, Oferty pod „G. K. U. P.“ 5548-1

duży wybór tornistrów, tek, tańczek ua sezon szkolny oraz kufry, walizy, portfele, torby, damskie, stylsy, pasy i t. p. S. Skarżyński Piotrkowska 135. 5515-3

Potrzebne sprawne szwaczki do szycia fartuchów i bielizny Artur Eger i S-ka Sienkiewiczza 58. 5526-2

Stancja dla uczni szkół średnich z całodziennym utrzymaniem lub bez, dom polski, opieka rodzicielska, Wiad. ul. Piotrkowska 124, K. Jarocinska 5532-3

przyjmę uczniów na stancję, Aljeje 1-go Maja 36, m. 14, 5534-2

Udzielam lekcje muzyki fortepianowej. Warunki bardzo dogodne. Główna 40, m. 15. 5529-1

potrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin zarez. Anorzeja 17, B. Kulesza. 5530-3

Samotna kobieta przyjmie samotnego pana do wspólnego pokoju. Oferty składać pod „M. S.“ 5511-2

Zgubione dokumenty

Wentel Kazimierz zgubił dowód osobisty kolejowy oraz przeruskę wydaną ze stacji Łódź-Kaliska. 5537-2

Patefony

Płyty, naprawa aparatów. Zamiana gramofonów na

patefony

Łódź, ul. Nawrot 19. 5500

Dr H. Reiterowski

wznowił przyjęcia

w lecznicy przy ul. Zachodniej 27 od 11 do 12 w domu przy ul. Wólczańskiej 144 od 7-8. 5108

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłol. Piotrkowska 144 róg, Ewan Gielicza 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 8-8. dla pan 5-6 Telefon 29-45. 5408

Dr. W. Dylewski

choroby wewnętrzne i dzieci przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. Piotrkowska Nr 121, II p. front. 6058-1

Dr. B. Misson

choroby wewnętrzne Pańska 12 (róg Zawadzkiej) **POWRÓCIŁ.** przyjmuję od 7-8 w orar w Lecznicy przy ul. Zachodniej 27 od 3 i pół do 4 i pół. 6042-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr, w t-karcie 50 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejęco we 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-karcie podzielona na 6 łamów, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydonsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-jej po 6-jej 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiazuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u Łódzka w Fabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 850; miesięcznie — 22